

№ 234

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Edwarda Kr.  
Piąt. św. Kalksta P. M.  
Sob. św. Jadwigi Wd  
Niedz. św. Martyniana M.  
Pon. św. Wiktora M.  
Wt. św. Łukasza Ew.  
Sr. św. Piotra z Alk.

Wschód słońca: godz. 6 m. 22  
Zachód słońca: godz. 5 m. 10  
Dług dnia: godz. 10 m. 48  
Ubyło dnia: godz. 5 m. 57

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50  
Odnośnie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 13 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Restauracyja „ERMITAGE” W Sali Koncertowej Dzielna 15.

Wydaje codziennie od godz. 8-ej wieczorem wykwinne kolację z 2-ch dań i desseru po 75 kop. Codziennie świeży pilzner z beczki Tow. akc. w Pilźnie: 20 i 40 kop. szklanka. Bufet zaopatrzony obficie we wszelkie nowalje. Kuchnia francuska. Wina doskonałej dobroci i smaku.

Wieczorami koncerty słynnej kapeli włoskiej, w niedzielę i święta zaś podczas—obiadów. We wspaniałej sali w stylu gotyckim przyjmuje zamówienia na ucztę weselną, zabawy towarzyskie i t. d. Ceny umiarkowane!!!

Pełecając się uwadze Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem **ZARZĄD.**

2 05-3-1

**Teatr Popularny**  
A. MIELEWSKIEGO  
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godzinie 8 m. 15 wiecz. po raz czwarty

### „Podpory społeczeństwa“

**Teatr Łódzki**

Cegielniana 63. 3356

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

„Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“  
„Komedya o człowieku, który poślubił niemawę“.

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR K. ŻYCKIEGO**

poleca apteka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

**CORRIDA**  
PARFUM ULTRA PERSISTANT  
ED. PINAUD PARIS  
2225-9

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

### Z sejmu galicyjskiego.

Naczelne miejsce wśród spraw sejmu galicyjskiego zajmuje reforma wyborcza. Nie przesadzając wcale przyszłości, można powiedzieć, że kwestya ta o tyle naprzód postąpiła, iż wszystkie stronnictwa uznały jej konieczność. Mowy jednak niema, aby miano ją uchwalić jeszcze w tej sesyi.

Tymczasem uchwalenie reformy ordynacyi wyborczej sejmu galicyjskiego jest zadaniem niezmiernie doniosłym.

Od dwóch lat przeszło czeka na nią Galicya,

w słusznym przekonaniu, że po wprowadzeniu w życie nowej ustawy wyborczej do rady państwa, opartej na szerokiej podstawie głosowania powszechnego, przygotowywana reforma na tych samych winna oprzeć się zasadach, jeśli ma być zachowana powaga i znaczenie sejmu.

Przed zamknięciem poprzedniej sesyi sejmowej konserwatyści wypracowali projekt, będący obecnie przedmiotem narad i kompromisów izby. Demokraci i ludowcy okazali gotowość do porozumienia się w drodze kompromisów, najsilniej zaś za tym sposobem załatwiania kwestyi reformy wyborczej przemawia „Słowo Polskie“. Motywuje ono konieczność kompromisu tem, że stronnictwa demokratyczne nie posiadają w sejmie większości, potrzebnej do przeprowadzenia zmiany statutu krajowego. Konserwatyści zaś zrozumieli, że dalsze stawanie wbrew opinii ogółu zdepopularyzuje ich ostatecznie w kraju i pozbawi ich przy następnych wyborach reszty mandatów do parlamentu. A przecież utrzymanie wpływu w Kole polskiem niemniej leży im na sercu, niż obecność ich na krzesłach sejmowych.

Nakoniec sprawa reformy wyborczej jest nagłą i w jakiś możliwy sposób musi być bezzwłocznie przeprowadzona, gdyż inaczej sejm nie będzie zdolny do wydajniejszej pracy, przez co autonomia kraju ucierpieć może zarówno w świadomości ogółu, jak i w praktyce wykonawczej.

Deklaracyja rządu, odczytana przez namiestnika Bobrzyńskiego, zaleca projekt konserwatywny i staje w obronie przywileju kuryalnego, zowiąc go „zastępstwem interesów“. Nie mieszczą się oczywiście w tym przywileju interesy całego kraju, lecz tylko interesy stronnictwa konserwatywnego, które systemowi kuryalnemu zawdzięcza ostatni punkt oparcia w sejmie.

Przeciw kompromisowemu stanowisku, zajętemu przez demokratów i ludowców, protestuje w ostrym artykule „Kuryer Lwowski“, zarzucając

im tchórzostwo, gdy, ulegając naciskowi rządu, z góry już uważając za niemożliwą do przeprowadzenia taką reformę, na którą rząd nie udzielił wstępnej aprobaty. Degradują one świadomie sejm do znaczenia organu wykonawczego rządu, tak, iż ograniczając w ten sposób własną kompetencye, sejm stałby się wkrótce wiernym sługą Wiednia.

„Były już sejmy polskie—mówi dalej przytoczony dziennik—uchwalające na żądanie wszystko, co postanowiły obce mocarstwa. Dziś jakby wracali najstraszniejsze chwile Polski; w sejmie galicyjskim, w tym Piemoncie polskim, rozkazuje rząd, a posłowie gotowi są słuchać ślepo rozkazu i uchwalić ustawę, zgubną dla narodu“.

W swoim oburzeniu na „konszachty polityczne“ nazywa „Kuryer Lwowski“ prace nad reformą wyborczą „haniebną kartą sejmu“ i podnosi stanowisko rusinów, którzy sami jedni pozostali wiernymi zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, rozumiejąc, że w sprawie projektowanej reformy nie chodzi tylko o wyzwolenie mas z pod jarzma agraryuszów konserwatywnych, ale o coś nierównie ważniejszego, bo o interes ogólnonarodowy. Jeżeli zatem rusini będą trzymać się mocno w opozycyi i skutkiem tego projekt upadnie, sprawa narodowa rusińska zyska ogromnie przez ich wytrwałość, gdy tymczasem interesy narodu polskiego poniosą niewątpliwie stratę.

Sprawa atoli rozszerzenia autonomii w Galicyi, zdaje się, postąpi nieco naprzód. Konserwatyści godzą się na wniosek Sali, wniesiony w roku 1908, w sprawie rozszerzenia autonomii finansowej w kraju; jedna część wniosku Sali w sprawie przydzielenia sejmowi spraw kultury rolniczej, polegająca na inkorporowaniu do statutu krajowego t. zw. rezolucyi Starzyńskiego, została w r. 1909 sankcyonowana przez rząd — inne jednak wnioski demokratyczno-narodowe o samodzielność kraju, spoczywają dotąd spokojnie w komisjach.

Wstępem do dalszego rozszerzenia wniosku Sali jest sankcyonowanie świeżo uchwały sejmu galicyjskiego, co do upoważnienia do nakładania opłat gminnych od napojów spirytusowych w gminach miejskich i wiejskich. Dotychczas jedynie

ministeryum spraw wewnętrznych miało prawo upoważniać gminy do nakładania tych opłat; według sankcjonowanej ustawy prawo to przysługiwać będzie Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z namiestnictwem.

Wpływie to dodatnio na finanse gminne, ale tymczasem krucho jest z finansami kraju. Przedłożony sejmowi do uchwalenia preliminarz budżetowy na rok 1911 wykazuje w rezultacie niedobór półtoramilionowy. Przyczyna leży w tem, że rząd nie chce krajom udzielić autonomii finansowej; stosunek ten ulegnie zapewne rychło zmianom, a pierwszym wyłomem na tem polu będzie przełanie podwyższeń podatkowych od spirytualiiów, jakie rada państwa uchwali na rzecz krajów. Obecny niedobór „załatany“ będzie podwyższeniem stopy podatku krajowego o 10 procent od korony podatków realnych i osobistych.

Zresztą zaś gospodarka finansowa kraju jest nadzwyczaj ostrożna, o czem przekona się każdy z zamknięcia rachunków funduszy krajowych za rok 1900, opracowanego przez posła Głabińskiego. Budżet przez sejm przyjęty przewidywał 53 milionów koron wydatków, a 42 miliony dochodów, czyli 11 milionów niedoboru. W rzeczywistości dochody i rozchody różniły się znacznie od preliminowanych: albowiem wydano 60 milionów, a 52 miliony wynosiły dochody, zatem niedobór wynosił 7 $\frac{3}{4}$  mil. kor. Długi krajowe wynosiły z końcem 1909 roku 64,812,594 koron, na których amortyzację wydano 3,350,814 kor.; oprócz tego na pokrycie niedoboru z lat 1906, 1907, 1908 i 1909 zaciągnięto pożyczkę na funduszu propinacyjnym w kwocie 22,015,002 kor., a oprocentowanie jej wynosi rocznie 880,400 koron.

Na zakończenie należy wspomnieć o wniosku posła Tadeusza Cieńskiego, który złożył sejmowemu Kołu polskiemu w ręce jego prezesa, dr. Głabińskiego: dotyczy on zmiany statutu wiedeńskiego Koła polskiego, a specjalnie zmierza: a) do przywrócenia dawnego stanowiska prezesa Koła polskiego w pertraktacjach z rządem i ze stronnictwami, t. j. aby prezes sam, a nie czterogłowe prezydium Koła odbywało rokowania; b) do zniesienia nowo wprowadzonego klucza partyjnego przy wyborach do komisji izbowych, t. zn. aby z całego Koła wybierano członków do komisji wedle uzdolnienia, a nie wedle przynależności partyjnej; c) do zmiany postanowienia w kwestyi nieobecności posłów polskich w czasie głosowań w Izbie poselskiej, a to w tym kierunku, aby członkowie Koła polskiego, zamierzający opuścić Izbę w czasie głosowania, mieli obowiązek swój zamiar poprzednio zgłosić u prezesa Koła i uzyskać od niego zwolnienie od głosowania, o ile liczba nie przekracza ilości pięciu.

Intenecje wnioskodawcy chcą zapobiedz lawirowaniu demagogów i rozbijaniu się Koła na frakcje, a przez to osłabieniu na wewnątrz i zewnątrz. Ponieważ potrzeba obostrzenia regulaminu Koła tuła się w wielu umysłach, może uda się choć część postulatów urzeczywistnić.

## Pogrzeb Maryi Konopnickiej.

Wspaniała manifestacją narodową był pogrzeb Maryi Konopnickiej we Lwowie. W pochodzie uczestniczyli licznie rusini.

Wszystkie warstwy narodu polskiego oddały hołd ostatni wielkiej Polce — świeciło tylko nieobecnością duchowieństwo świeckie. Komitet pogrzebowy postanowił zaprosić do eksportacji zwłok ks. arcybiskupów Bilczewskiego, Hryniewieckiego i Teodorowicza, o przemówienie zaś w kościele prosić ks. biskupa Bandurskiego. Biskupi jednak odmówili z powodu rozporządzeń arcybiskupa, zakazującego duchowieństwu świeckiemu uczestniczyć w pogrzebie. To, niewiadomo z czyjej inicjatywy powzięte rozporządzenie wyłączało duchowieństwo świeckie z ogólnonarodowej polskiej uroczystości.

Już od godziny 1-ej po południu plac Bernardyński i sąsiednie ulice zapełniły tłumy. Zbierały się delegacje, organizowały się szpalery. Na krótko przed godz. 2 $\frac{1}{2}$  przybyli do krypty OO. Bernardynów, przepięknie wieńcami, których już nie było gdzie zawieszać, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych oraz instytucji krajowych, m. in., namiestnik Bobrzyński, b. ministrowie Abrahamowicz i Korytowski, posłowie do

sejmu i do parlamentu, rady miast Krakowa i Lwowa, profesorowie uniwersytetów i politechniki. Uczniowie szkół lwowskich utworzyli szpaler na ulicach, któremi miał pochód żalobny przechodzić.

O godz. 2 $\frac{1}{2}$  rozpoczęły się w krypcie modły żalobne, odprawione przez ks. prowincyała bernardynów w otoczeniu zakonników.

Po ukończeniu modłów wyniesiono trumnę przed kościół. Lutnia lwowska powitała ją pieśnią żalobną, poczem zabrał głos wice-prezydent Lwowa, dr. Rutowski i w słowach podniosłych skreślił sylwetkę duchową zmarłej.

O godzinie 3 ej pochód ruszył w drogę. Otwierała go orkiestra, dalej szła delegacja Sokoła, weterani z r. 1863, przedstawiciele młodzieży i delegacje towarzystw i instytucji. Pochód wyciągnął się na długości dwóch kilometrów. Porządku, który był wzorowy, pilnowała straż obywatelska.

Pochód szedł placami: Halickim i Maryackim, okrążył pomnik Młkiewicza, następnie ulicami: Szeroką, Akademicką, Fredry, Kamienną i Piekarską — pociągnął na cmentarz Łyczakowski.

Po odprawieniu ostatnich modłów i odśpiewaniu przez „Echo“ lwowskie psalmu żalobnego, zabrał głos Jan Kasprówicz. Myślą przewodnią jego pięknego przemówienia były słowa:

„Konopnicka szukała dróg, któreby naród z nieszczęśliwych wywiiodły. Lud uczyniła bohaterem swej pieśni; odczuwała gorzką dolę ludu pracującego i odczuwaniu temu wśród poetów współczesnych najrozleglejszy, najwszechstronniejszy dała wyraz. Umiała hasła społeczne przemienić na wielki pierwiastek poetycki. To największe uzasadnienie jej chwały. Nie była Konopnicka wyrazem jednego stronnictwa; miłowała wszystkie serca pokrzywdzone; pragnęła pojednania i zbratania wszystkich!“

Poseł Bojko mówił o miłości, jaką zmarła otaczała lud, nad którego podniesieniem pracowała przez całe życie.

Potem przemawiali pp.: Daszyńska-Golińska i Anna Neumanowa, dalej poseł socjalistyczny p. Hudec, który uczcił w zmarłej poetkę opuszczonych i uciskanych. Do ludu pracującego przywazywała nadzieję odrodzenia. Budziła w nim duszę, uczyła kochać ziemię ojczystą.

W imieniu młodzieży akademickiej przemawiali pp.: Głuziński, Rettinger i Sobłówna. Ostatni przemawiał p. Zagórski w imieniu „Kuryera Lwowskiego“, który zmarła zaszczycała długoletnim współpracownictwem.

Uroczystość pogrzebowa skończyła się o godzinie 7-ej.

Zrębki Konopnickiej złożono tymczasem w grobowcu b. prezydenta Michalskiego.

## Ohydna zbrodnia na Jasnej Górze.

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki w informacjach, które chętnie i łaskawie udziela dziennikarzom, w następujący sposób wyjaśnia usunięcie oo. paulinów od zarządu kościołem Jasno-górskim.

Zarządzenie biskup wydał na mocy prawa kanonicznego, przysługującego mu jako delegatowi Stolicy Apostolskiej, zatwierdzonego przez Sobór Trydencki. Zresztą u nas klasztory są ograniczone w swych prawach, a z drugiej strony ustawy kanoniczne wkładają na biskupa obowiązek czuwania nad biegiem spraw Kościoła i ratowania go w razie potrzeby.

Naturalnie zarządzenie może nie uzyskać aprobaty Stolicy Apostolskiej, może również nie podobać się dla tych lub innych powodów władzom administracyjnym, które zostały natychmiast telegraficznie o niem powiadomione. Wówczas trzeba będzie obmyśleć inne środki. Dziś jednak położenie było zbyt poważne, aby się można długo zastanawiać nad wyborem środka. „Nie czas myśleć o wyborze narzędzi ratowniczych, gdy dom się pali“. Bieg spraw klasztoru i tak już szwankujący od pewnego czasu z powodu przykrego faktu bezkrólewia, spowodowanego usunięciem jednego generała i niezatwierdzeniem drugiego, do reszty wytracony został z kolei ohydny fakt zbrodni. Należało ratować bez dłuższego namysłu.

Naturalnie zarządzenie to nie może nie spr-

wić przykrości tym gospodarzom dotychczasowym Jasnej Góry, których nie za ich winy, usunięto z ich domu, od rządów i kazano być gośćmi. Powinni jednak zrozumieć to, że dzieje się to dla ich dobra, powinni zrozumieć on, narówni z licznymi tłumami, dla których mury klasztoru Jasnogórskiego zrosły się z widokiem białego habitu, że ta opieka władzy kościelnej i duchowieństwa świeckiego, to ręka opiekuńcza i przyjacielska, wyciągnięta ku ich podtrzymaniu.

Spoleczeństwo, przerażone coraz potworniejszymi wieściami, jakie lekkomyślnie nieraz rozpuszczane są, w zarządzeniu tem urzy pierwszy krok do sanacji stosunków i przywrócenia miejscu cudownemu jego dawnej świetności i blasku.

Delegacja urzędować będzie do czasu ukończenia śledztwa i wyjaśnienia sytuacji. Co będzie dalej — któż może przewidzieć? Zależać to będzie przedewszystkiem od wyników tegoż śledztwa i stopnia winy zakonu.

Władze kościelne nie przypuszczały, żeby była potrzeba uciekania się, aż do takich surowych zarządzeń, jak usuwanie paulinów; byłoby to z krzywdą dla pięknej tradycyi klasztoru. Utworzenie delegacji — to właściwie poparcie ich i pomożenie im do wyswietlenia sytuacji. Zresztą wymiar kary w wypadku bardzo złych wyników śledztwa, zależy od Stolicy Apostolskiej.

Ojciec święty, bardzo surowy w sprawach religijnych, niewątpliwie ukarze winnych i gdyby śledztwo wykazało naprzykład udział zakonników w świętokradztwie, wymiar kary byłby rzeczywiste surowy i możnaby się naprawdę spodziewać wówczas zarządzeń najdalej idących. Na szczęście, dotąd śledztwo w tym kierunku raczej mówi na korzyść zakonników oskarżonych.

To samo mówi prosta logika. Ludzie, którzy mieli zawsze wolny dostęp do szkatuły klasztornej, do skarbcza, gdzie bez inwentarza porządnego zgromadzano w gablotach prawie niezamkniętych mnóstwo cennych drobiazgów neliczonych — nie potrzebowaliby się uciekać do tak ryzykownego i wymagającego dużych zachodów rabowania votów z kaplicy, zawieszanych systematycznie, zastępowania ich falsyfikatami i t. p. Jeżeli nawet wierzyć przypuszczeniom, że w świętokradztwie zamieszani są ludzie, mieszkający w obrębie klasztoru, to dlaczego koniecznie podejrzenie padać musi na zakonników. Czyż oni jedni tylko znają rozkład klasztoru, czyż oni jedni mogą mieć podrobione klucze i t. p.?

Na pytanie, w jakim stopniu władze kościelne upatrują winę przełożonych klasztoru oo. paulinów w stosunku do hańbiących klasztor wypadków, J. E. ks. biskup uważa wszelkie sądy w tej sprawie również za przedczesne, gdyż nie znamy dotąd rozmiarów zła, jakie pleniło się w kościele.

O nowym kierowniku zakonu, jako niezatwierdzonym przez rząd, a stąd usuniętym od władzy, nie jeszcze mówić nie można. O dawnym... można tylko z wielkiem uznaniem mówić, jako o bardzo czynnym i utalentowanym administratorze. Ale czyż można się dziwić, że jeden człowiek wszystkiego sam zrobić nie zdoła? Za winę tedy poczytywać mu można, że zbyt wiele sam zrobić pragnął, a w wyborze pomocników swych nie miał szczęśliwej ręki. Ta gorliwość i ogniskowanie całej pracy w jednym ręku, oraz nie zwracanie uwagi na przestrogi i rady ludzi, inaczej zapatrujących się na życie zakonne klasztoru, to jedyne zarzuty, jakie można władzy dotychczasowej uczynić.

Na pytanie, czy w prawie jest władza sądowa Krakowa zdjąć suknie kapłańskie Macochowi i czy tego nie powinna zrobić władza kościelna — J. E. odpowiedział, iż dawniej obowiązywało prawo kościelne, na którego mocy skazanemu przez sąd kapłanowi, w kościele, według specjalnego rytuału, odbierano po kolei wszystkie oznaki kapłaństwa, poczem oddawano go w ręce władz świeckich. Dziś prawo to uległo przedawnieniu. Na mocy dowodów sądu biskup wydaje orzeczenie, iż pozbawia tego kapłana jego oznak. W danym wypadku, wobec dobrowolnego przyznania się przestępcy do zbrodni, sprawa staje się przesądzona i tylko cieszyć się należy, iż władze przez zdjęcie sukni kapłańskiej oszczędzają im hańby.

W kwestyi, jak długo trwać będzie stan przygnębiającej pokuty, zabraniającej odprawiania nabożeństw uroczystych J. E. wyjaśnia:

— Do wyklarowania się sprawy, poczem o

ile zajdzie zmiana na lepsze, odprawione będą uroczyste dziesięciodniowe rekolekcje i bieg życia klasztoru wróci do dawnej koleji.

Na ręce J. E. nadchodzą depešy z różnych stron z wyrazami uznania i wdzięczności za jego stanowcze wystąpienie, które, istotnie, przyniosło pewną ulgę skolatanemu niesłychanym nieszczęściem społeczeństwu.

Komisarze biskupi zabrali się energicznie do pracy, pragnąc wtajemniczyć się we wszystkie szczegóły stanu spraw klasztoru i jego majątku. Sporządzanie dokładnego inwentarza, sprawdzonego według akt najdawniejszych klasztoru, odbywać się ma z udziałem wezwanych specjalistów. Wraz po ukończeniu śledztwa władz sądowych rozpocznie się proces kanoniczny i wymierzone będą kary na winnych rozprzężenia w klasztorze, które doprowadziło do wyników tak strasznych.

Duchowieństwo świeckie nie ma żadnych aspiracji do objęcia klasztoru na stałe. Komisarze objęli zarząd nim tylko tymczasowo. Jaka zaś będzie przyszłość klasztoru — to czas pokaże. Pogłoski, jakoby miał być osadzony na Jasnej Górze inny zakon, uważać należy za przedwczesne, a w każdym razie do wykonania bardzo trudne. Klasztor jasnogórski jest bowiem własnością paulinów.

Ostatnie zarządzenia J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego powinnyby wpłynąć usmierzająco na bolesną sprawę, tembardziej, że wszyscy winni, oprócz zbiegłego Zaloga, już są w rękach sprawiedliwości, kara ich nie minie. Możemy więc ze spokojem oczekiwać epilogu ponurego dramatu i związanych z nim bolesnych rewelacji, dotyczących gospodarki klasztornej.

\*

W imieniu delegacji przemawiał do J. E. ks. biskupa jeden z obywateli. Ks. biskup odpowiedział, że nie zamierza usuwać zupełnie paulinów z Jasnej Góry, że zresztą czeka na decyzję Ojca św. w tej sprawie.

\*

Myśl protestu czy też zbiorowej prośby o pozostawienie paulinów na Jasnej Górze wyszła ze sfer bezpośrednio zainteresowanych w tem mieszkanców Częstochówki, czerpiących — jak wiadomo swe środki do życia z Jasnej Góry i z paulinów.

Mieszczanie Częstochówki to przeważnie handlarze obrazów, którzy w liczbie około 200 żądali zbiorowej audyencji u biskupa.

Ks. biskup Zdzitowiecki posłuchanie to wyznaczył na godzinę pół do 2 w połud. w sali rycerskiej.

Jeszcze na godzinę przed oznaczonym terminem zbierali się mieszkańcy Częstochówki, celem naradzenia się nad formą zbiorowej prośby.

\*

Jego ekscelencya ks. biskup Zdzitowiecki kilku energicznymi krokami przebył przestrzeń od klauzury do stopnia ołtarzyka i pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ powitał obecnych.

Nim zebrani zdążyli odpowiedzieć na powitanie, a tem mniej przedstawić biskupowi cel swego zebrania, już głos biskupa rozległ się ponownie w murach sali rycerskiej.

— Podwójną cześć — gromko brzmiały słowa biskupa — otaczam to święte miejsce: jako biskup i jako polak. Rozumiem i podzielam uczucia wasze; rozumiem i podzielam smutek wasz z powodu zbrodni, tembardziej że spełniona została w miejscu mojej zleconem oplece.

Z radością przekonałem się, że wiara nie opuszcza synów kościoła i cześć dla tej świątyni trwa w sercach wszystkich. Pamiętać jednak należy, że rzeczy wiary nie wolno i nie można łączyć ze słabością złego kapłana. Całe zgromadzenie białych ojców nie może odpowiadać za zbrodnię wyrodka. Wszak nawet między dwunastu apostołami był Judasz. Ufajcie swemu pasterzowi i biskupowi, który przybył tu, by miejscu temu świętemu krzywda się nie stała.

W tem miejscu z ust zagrzanych poprzednią apostrofą do białych ojców — odezwały się okrzyki: „Niech żyją paulini! Niech żyje biskup!“

„Polski lud — kończył biskup swą przemowę — mimo wszystko jest i będzie katolicki!“

Następnie udzielił biskup swego błogosławieństwa i powrócił do klauzury.

Tutaj podkreślić należy niedająca się wyjaśnić mistyfikację korespondentów niektórych pism warszawskich, które w telegraficznych swych sprawozdaniach donoszą: „Wśród głośniego szlochania tłumy padły na kolana“. Było wręcz przeciwnie: słowa biskupa natchnęły obecnych — których zresztą nie było więcej nad 200 obywateli Częstochówki — radością ze względu na to, iż odpowiedzialność za zbrodnię nie może spaść na zakon.

Objawem radości były okrzyki na cześć zakonu i biskupa.

#### Przyjazd gubernatora.

Wczoraj, o godz. 12 min. 20, zapowiedziano przyjazd do Częstochowy gubernatora piotrkowskiego, szambelana Jaczewskiego.

Gubernator zamieszkał w hotelu Angielskim i odbył zaraz naradę z policmajstrem, naczelnikiem powiatu i prokuratorem, poczem odjechał do klasztoru Jasnogórskiego.

W kancelaryi policmajstra badał akty sprawy Damazego Macocha i współników.

Według obiegujących pogłosek, przyjazd ten spowodowany był wielkim zainteresowaniem się sprawą częstochowską, wskutek czego polecono gubernatorowi złożyć w sprawie tej raport osobisty.

Szambelan Jaczewskij w towarzystwie księcia Awałowa udał się do ratusza, gdzie ogniskują się nici śledcze całej sprawy i tam przez kilka godzin przeglądał i robił wypisy z akt sprawy.

Po dłuższej konferencji z władzami administracyjno-policyjnymi, gubernator około godz. 5-ej po południu udał się na Jasną Górę, gdzie odwiedził ks. biskupa Zdzitowieckiego, o. Rejmana i o. Welońskiego. Wraz z zakonnikami i księżmi świeckimi gubernator udał się do kaplicy Cudownej, gdzie przed umyślnie dla niego odsłoniętym i oświetlonym Obrazem modlił się czas dłuższy.

Ogólną uwagę w mieście zwrócił fakt, że gubernator Jaczewskij podczas swej wizyty na Jasnej Górze odwiedził zostających pod nadzorem policji oskarżonych o współudział w zbrodni o. Bazylego i o. Izidora.

Te niespodziewane odwiedziny dały asumpt do pogłoski, jakoby istniejące poszlaki współudziału w zbrodniach o. Bazylego zostały usunięte.

O bezpodstawności tych pogłosek wyraźnie mówią krakowskie zeznania Damazego, obwiniające o. Bazylego o współudział w kradzieży 5,000 rubli po śmierci o. Bonawentury.

#### Katalogi s. p. Martynowskiego.

W tej ważnej chwili, w której ks. biskup Zdzitowiecki postanowił zrewidować skarbiec Jasnogórski, może się przydać ta mała notatka.

Obarczony dziełmi, s. p. Franciszek Martynowski archeolog i literat szukał wówczas dosyć trudnego w świecie literackim zajęcia. Nie mogąc go znaleźć udał się na Jasną Górę do przeora dawnego, który rzeczywiście polecił mu uporządkowanie biblioteki i sporządzenie nowego spisu klejnotów i wotów Jasnogórskich.

Martynowski na Jasnej Górze pracował długo. Opowiadał nam osobiście, że każde droższe i cenniejsze pod względem sztuki wotum przeniósł do skarbcza i opisał. Ta praca s. p. Fr. Martynowskiego musi znajdować się w klasztorze i we dług niej delegacji ks. biskupa Zdzitowieckiego mogą przeprowadzić szczegółowe badanie. Martynowski bowiem był dosyć sumiennym pracownikiem.

#### Rewizja klasztoru.

Zamierzoną jest powtórna rewizja klasztoru przez władze śledcze i policyjne.

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki zabawi na Jasnej Górze jeszcze parę dni. Wyznaczona przezeń delegacja energicznie krząta się około dokładnego zlustrowania skarbcza i funduszy klasztornych.

W sferach duchowieństwa krąży wieść, że paulini nadal pozostaną na Jasnej Górze. Lecz zamierzone jest wybranie kilku z pośród nich. Reszta rozestaną będzie po innych klasztorach, najprawdopodobniej zaś do klasztoru paulińskiego w Krakowie i jego filii na Węgrzech.

W Częstochowie uzupełnienie liczby zakonników przeprowadzone zostanie przez przysłanie tam zakonników ze Skalki i przez otwarcie nowicyatu.

Życie zakonników jasnogórskich będzie jed-

nak odtąd prowadzone ściśle wedle przepisów reguły. Od zarządu skarbcem i majątkiem zostaną usunięci.

Tego rodzaju tranzlokacja wymagać będzie zezwolenia rządu, nie wątpią wszelako, że uda się je uzyskać.

#### Szczegóły z więzienia.

Damazy Macoch od wczoraj nosi strój świecki; na sprawienie tego ubrania sąd nie ma funduszy, ofiarowali je za tem oo. jezuita, pragnący aby w gmachu więziennym nie poniewierano sułtany. Aresztowany siedzi na IV korytarzu, w celi № 66, przeznaczonej dla dotkniętych chorobami skórnymi, w towarzystwie dwóch innych współwięźniów: Steinbacha i Pawlusińskiego.

Aresztowany zażądał polepszenia wiktów więziennych, prośbę odrzucił sędzia śledczy.

Wczoraj Damazy Macoch napisał list do swego stryja Rocha Macocha, wójta, właściciarza w Gidlach. Treść listu jest tajemniczą; o nizkim wykształceniu Macocha świadczy ortografia i styl listu; wyraz np. szafka pisze on szawka.

Z Krakowa piszą: Wczoraj sędzia śledczy, dr. Bossowski w obecności prokuratora dra Langga przesłuchiwał Damazego Macocha, który usuwa wszelki związek między morderstwem a świętokradztwem, mimo widocznych i coraz bardziej zaznaczających się nici łącznych.

Ustalono wysokość skradzionej i sprzeniewierzonej w klasztorze kwoty. Wzrosła ona do 24,600. Zdefraudowane przez Macocha pieniądze dzieli na trzy kategorie. Pierwsza, to tak zwane „nieobligaty“, czyli pieniądze ofiarowane przez kompanie, przybywające na Jasną Górę, odbierane przez księdza, witającego kompanię i wprowadzającego patników do kaplicy.

Z tego źródła Damazy Macoch od 3 i pół lat wstecz, licząc do r. 1910 przywłaszczył sobie około 10,000 rb.

Drugim źródłem było sprzeniewierzenie pieniędzy, ofiarowanych na msze św. przez poszczególne osoby, stąd zacerpał w przeciągu 3 i pół lat przeszło 10 000 rb.

Wreszcie otrzymał od Bazylego, pełniącego obowiązki kasyera, udział w sprzeniewierzonych przez tamtego pieniądźlach; wypłacane mu kwoty dochodziły od 10 do 500 rubli, tego roku np. miał otrzymać Damazy Macoch od o. Bazylego raz 300 rb., drugi raz 200 rb., w lipcu 500 rb., a w końcu września 100 rubli.

#### Rogoże.

Obecnie dokładnie wyjaśniono, że rogoże, w które opakowana była sofa, kupował w Częstochowie p. Dyonizy Starzewski, brat o. Izidora, aby zapakować meble do Koła dla nowożeńckiej żony córki muzykanta z Jasnej Góry. Małżeństwo to zeswatał o. Izidor. Otóż rogoże te odebrał od pakujących meble Zaloga, utrzymując iż są potrzebne do czegoś o. Izidorowi.

#### Umieblowanie Krzyżanowskiej.

Rachunek umieblowania Krzyżanowskiej znalazł się w celi Damazego Macocha. Według tego rachunku fortepian kosztował 1,000 rb., mały garnitur mebli 710 rb., kredens 150 rb., łóżka 100 rb., umywalka i szafki do łóżek 50 rb. lustro i maszyna do szycia 120 rb., serwis do kawy 45 rb. łyżeczki i łyżki srebrne 70 rb.

#### Głosy prasy petersburskiej.

Dzienniki petersburskie zaczynają wypowiadać swoje zdania z powodu wypadków na Jasnej Górze dotychczas tylko w rubrykach wiadomości wewnętrznych, donoszący o faktach i dotąd nie okazując, z której strony rozpoczną ogień przeciw nam.

Wyjątek zrobiły jedynie „Riecz“ i „Nowoje Wremia“, które występują z atakami przeciw religii katolickiej, przyzem „Riecz“ patrzy na tę sprawę z punktu widzenia żydowskiego. Natomiast „Nowoje Wremia“ przyczynę obecnego położenia klasztoru Jasnogórskiego upatruje w tem, że władze miejscowe nie mieszały się do spraw klasztoru, nie decydowały się bowiem na to mieszanie się, aby nie dać zbytelnego powodu do oskarżenia rządu o uciskanie polaków. Tymczasem rewizja klasztoru, w celu sprawdzenia jego dochodów, jest niezbędną.

#### Różne wieści.

Do J. E. biskupa Zdzitowieckiego wysłano dziś z Warszawy depešę następującą:

„Słomy Waszej Ekscelecyi wyrazy uznania, wdzięczności i wiary w podjęte Jego Pasterską ręką dzieło odrodzenia nieszczęsnej Jasnej Góry“.

Następuje szereg około 60 podpisów ze sfer finansowych, kupieckich i obywatelskich.

\*

Wczoraj od samego rana przed klasztorem Jasnogórskim zgromadziły się tłumy ludu. O g. 2 po południu w sali rycerskiej klasztoru specjalna delegacja obywateli częstochowskich prosiła J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego o niեսuwanie paulinów i o niezabieranie cudownego obrazu, o czem krążą pogłoski.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Dzierżymira.

TEATR ŁÓDZKI. (ulica Cegielniana nr. 63). Dziś „Wolna kobieta“ S. Kiedrzyńskiego (pierwszy raz). Początek ogod. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Komedyje o człowieku, który poślubił niemowę“ i „o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Drużba“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Podpory społeczeństwa“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

## KRONIKA.

(h) **Drożyzna mięsa.** Na Widzewie rzeźnicy sprzedają schab po 20 kop. za funt, a łódzcy rzeźnicy w śródmieściu biorą po 28 kop. za baraninę płaci się na Widzewie 12 kop. za funt, w mieście 18 kop. Różnice te czynią 40 do 50 procentów. Nie usprawiedliwia ich tłumaczenie rzeźników miejskich, że ponoszą oni większe koszty, że mały jest dowóz trzody i jałowizny, że hurtownicy pobierają wysokie ceny i t. p.

Wszak rzeźnicy na Widzewie robią zakupy u tych samych handlarzy ponoszą te same koszty rzeźni, lecz zadowolniają się mniejszymi zyskami, niż panowie rzeźnicy z miasta.

W sprawę tę powinny wejrzeć odpowiednie władze i ukrocieć zdzierstwo, bardzo uciążliwe dla młodej zamożnych mieszkańców miasta.

(a) **Znalezione dowody.** Naczelnik poczty i telegrafu przesłał naczelnikowi wydziału śledczego znalezione w skrynkach pocztowych następujące dowody: paszport wydany na imię Judy Adlera i Maryanny Nowak, zaświadczenie tożsamości osoby Szlamy Kroszewskiego i Jakóba Czuka, portfel z notatkami i fotografią Moszka Abramowicza, karty pobytu wydane na imię Szlamy Lrasnowskiego, Gottlieba Gotszlinga, Teofila Jankielewicza, Wolfa Szajewicza, Lejby Persachema; książka legitymacyjna Maksyma Bogusławskiego; matrykuła uczenicy Eugenii Gilowny dwa kwity lombardowe za №№ 24,204 i 88,542 pochodzące z lombardu Wolchowicza, przy ulicy Południowej № 20.

Powyższe dokumenty odebrać można za udowodnieniem w biurze naczelnika śledczego.

(x) **Z koła pracowników D. Z. fabryczno-łódzkiej.** W nadchodzącą sobotę dnia 15 b. m. Koło pracowników D. Z. fabryczno-łódzkiej zwołuje ogólne zebranie członków Koła w celu wyboru nowego zarządu w miejsce ustępującego, z powodu wygaśnięcia mandatów.

(a) **Z Tow. opieki nad dziećmi.** Jutro, o g. pół do 9 wieczorem, w lokalu własnym (Milsza 16) odbędzie się posiedzenie zarządu, w celu opracowania porządku dziennego walnego zgromadzenia, zapowiedzianego w dniu 23 b. m., o godz. 4 po poł., w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54). Pożądana jest obecność wszystkich interesujących się sprawami Towarzystwa.

(f) **Z Tow. esperantystów.** W nadchodzącą sobotę, w lokalu własnym Towarzystwa przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, odbędzie się zebranie towarzyskie. Program wypełnią: popisy kółka dramatycznego, chórów i odczytanie sprawozdania z VI zjazdu esperantystów, który odbył się w połowie ubiegłego miesiąca w Waszyngtonie.

— Począwszy od przyszłego tygodnia, czytelnia i biblioteka Towarzystwa otwarte będą dla członków w każdą środę od godz. 8 do 11 wieczorem.

(h) **Ze Stow. kelnerów.** We wtorek, dnia 18 b. m., w lokalu Millera, Stow. kelnerów urządza

zabawę dla swych członków i wprowadzonych gości.

(x) **T-wo krzewienia oświaty** przypomina że w niedzielę 16 października, o g. 4-ej po poł., w sali odczytowej przy ul. Zawadzkiej № 17, p. Marya Reczyńska wygłosi odczyt p. t. „Z dziejów Krakowa“.

(a) **Komitet przeciwbrazczy** zwołuje dnia 17 b. m. (w poniedziałek) w gmachu starców i kalek nadzwyczajne ogólne zebranie, w celu omówienia sprawy połączenia działalności komitetu z Przytuliskiem noclegowym. Pożądana jest, ze względu na ważność sprawy, aby ogólne zebranie mogło się odbyć w pierwszym terminie. Od połączenia obu komitetów zawisła kwestya pałaca ukończenia budowy domu.

(a) **Upadłość** Otrzymał tutaj wiadomość o ogłoszeniu przez sąd handlowy w Moskwie upadłości domu handlowego i „W. Korniejew i Synowie“, polecono W. I. Korniejewa osadzić w areszcie za dług. Przysięgliymi kuratorami masy upadłości mianowano kupców Kozmina i Tałdykina.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W tych dniach zawiesiła wypłaty firma „A. Hübner“, prowadząca wyrób chustek wełnianych. Pasywa wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Właściciel przedsiębiorstwa wyjechał za granicę.

(a) **Plan zatwierdzony.** I. Baumgarten, nyskał zatwierdzenie planów na budowę w os. Konstantynowej przy ulicy Łaskiej dwupiętrowego domu.

(a) **Nowi ławnicy sądów gminnych.** Władze zatwierdziły na stanowiskach ławników sądów gminnych w powiecie brzezińskim następujące osoby:

W okręgu I: Hieronima Witezaka na ławnika, Franciszka Malinowskiego na zastępcę; w okręgu II: Franciszka Błaszczyka — na ławnika, Franciszka Łuczaka — na zastępcę; w okręgu III: Antoniego Wierzorka — na ławnika, Łukasza Drobaka — na zastępcę; w okręgu IV: Wojciecha Plebanka — na ławnika, Michała Szczepaniaka — na zastępcę.

(a) **Meldowanie nowonarodzonych żydów.** Prezydent m. Łodzi zwrócił się do rabina Mayzla, aby wydał polecenie uświadamiania ludności żydowskiej, że rodzice winni meldować magistratowi o każdym nowonarodzonej dziecku w ciągu 8 dni.

Niestosujący się do tego rozporządzenia pociągnięci będą do kary, a dzieci ich niezameldowane w czasie właściwym utracą prawo do wszelkich ulg.

(a) **Kary akcyzy.** Sędzia pokoju 4-go rewiru skazał Dawida Bernsteina i Eliasza Jakubowicza na 25 rubli kary, a właściciela piwiarni przy ulicy Włodzimierskiej 48. Stanisława Wojtkowskiego na 50 rb. kary za sprzedaż papierosów bez banderoli.

(h) **O zabójstwo.** Mateusz Lewy i Dominik Skupiński obchodząc w nocy 29 czerwca 1905 r. wieś Chojny, jako patrol obywatelski zabili Władysława Marczaka. Matka zabitego wniosła na nich skargę. Sędzia śledczy zbadawszy zajście, umorzył sprawę. Wtedy Marczakowa wniosła ponowną skargę do naczelnika wydziału śledczego, który skierował sprawę po raz drugi na drogę sądową.

Wczora w II wydziale karnym sądu okręgowego piotrkwowskiego zeznali oskarżeni, że w nocy obchodząc wieś Nowe-Chojny, zauważyli w zbożu jakiegoś człowieka który sprostregłszy ich, począł wydobywać coś z kieszeni; doskoczyli do niego i uderzyli go kijami w głowę, gdyż przypuszczali, iż sięgał po rewolwer, by strzelać do nich. Mniemając, że ogłuszyli go tylko, pozostawili leżącego w polu. Zbliżka poznali w nim Władysława Marczaka nie cieszącego się dobrą reputacją.

Sąd przesłuchał 9 świadków; prawie wszyscy zeznawali na niekorzyść zabitego.

Sąd po krótkiej naradzie uwolnił obu od odpowiedzialności sądowej.

(h) **Wydział śledczy** otrzymał zażalenie Karola Wadlera, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 179, że córka jego 19 letnia Emilia skradła mu rozmaite rzeczy wartości 400 rubli i zbiegła.

Stanisławowi Romanowskiemu z kasy skradziono 820 rubli.

(a) **Odebrany rewolwer.** Około domu № 81, przy ulicy Widzewskiej zatrzymano młodą kobietę, z nabitym rewolwerem w ręku, którym, jak twierdzi, chciała się zastrzelić.

Rewolwer ten zabrała z kantoru fabrycznego Kulka, przy ulicy Piotrkowskiej № 12.

(a) **Statystyka pożarów.** W pierwszej połowie sierpnia r. b. (st. st.) w obrębie gubernii piotrkwowskiej zdarzyło się 26 pożarów, mianowicie: 15 z — przyczyny niewyjaśnionej, 2 — skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 3 — skutkiem wadliwej budowy kominów, 2 — z podpalenia, 3 — od uderzenia pioruna i 1 — od iskry lokomotywy kolejowej.

(—) **Krwawa zemsta.** Donieśliśmy w poniedziałkowym numerze „Rozwoju“ o zabiciu Szwedzkiej oraz ciężkim poranieniu jej męża, Franciszka we własnym ich mieszkaniu przy ul. Aleksandrowskiej № 71 w ubiegłą niedzielę. Nadmieniliśmy zarazem, że sprawcę aresztowano.

Sygnal, alarmujący policję, dał miejscowy stróż nocny, 44-letni Michał Kaska; na nim też zemścili się przyjaciele uwięzionego zabójcy. Około godziny 7 wieczorem wpadł do jego mieszkania młody chłopiec, zastawszy 21-letnią córkę stróża, Maryannę, samą, wywabił ją na podwórze i zadał nożem ciężką ranę w rękę. Na jej krzyk nadbiegł ojciec, któremu napastnik zadał tym samym nożem kilka ran w kark, głowę i rękę. Przybiegła jedecze 64-letnia matka stróża Jadwiga.

W tej chwili wszakże zjawił się i towarzysz opryskacz; obaj rzucili się na staruszkę i poranili ją sztrazszliwie, głównie w głowę.

Nareszcie nadeszła pomoc — gromada ludzi ukażala się, ściągnięta jękami poranionych. Nożowcy, nasyciwszy zemstę, rzucili się do ucieczki. Przez policję ścigani, widząc, że ujsć nie zdołają stawili czoło i usiłowali nożami się bronić. Zranili nawet jednego z policyantów; ale ich ubezwładniono i aresztowano.

Stara Jadwiga Kaska, która przed tygodniem pochowała męża, sama obecnie walczy ze śmiercią; jej syn i wnuczka leżą ciężką niemocą.

(a) **Rewizje.** Władze policyjne dokonały wczorajszej nocy szeregu rewizji, w kilku domach, w obrębie 3-go cyrkułu policyjnego.

Skonfiskowano korespondencje, różne książki, fotografie i t. p.

Aresztowano 4 osoby.

(a) **Na kupno ziemi w Palestynie** składali wczoraj żydzi ofiary we wszystkich domach modlitwy do specjalnych puszek.

(a) **Nagły zgon.** W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 88 zmarła nagle na paraliż serca 70-letnia Małka Maller.

(a) **Kradzieże.** Wydział śledczy zawiadomiono o kradzieżach u Pauliny Benkiet; ze sklepu skradziono gotówkę i rozmaite towary, wartości około 300 rb.

(a) **Czyja własność?** W tych dniach na drodze pod wsią Zuzichów-Nowy, gm. Babieca, straż ziemska pow. Łódzkiego, zatrzymała konia, zaprzęgniętego do resorki. Wartość tego zaprzęgu wynosi około 100 rb. Prawy właściciel resorki i konia winien zgłosić się do urzędu gminy Radogoszcz.

(a) **Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj w więzieniu łódzkim, aresztant Eugeniusz Goszczyński, pozostający tam pod zarzutem przestępstwa, przewidzianego art. 1657 ust. kar., celem pozbawienia się życia wypił znaczną dozę sublimatu, przeznaczonego dla leczenia współtowarzysza G napisał list, wyjaśniający powody samobójstwa. Uratowano go.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogółemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną oawieziono do mieszkania, jedną do szpitala Poznańskich.

— Na podejrzano kurcze żółdka zapadła jedna osoba.

— Na ul. Spacerowej nr. 7 Józef Szampański, z zawodu cukiernik, lat 56, nagle zmarł. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia; przyczyna zgonu nieznaną.

— Na ul. Piotrkowskiej znaleziono Szamula Adera, lat 40, bez zajęcia, przybyłego za wyszukaniem pracy z Zamościa, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu; odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Wczoraj przed wieczorem, przy zbiegu ulic Zielonej i Długiej wóz najechał nieznanego z nazwiska woznicę, lat około 42, któremu wskutek tego pękła czaszka; w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Jutro powtórzone będą „Komedyje o człowieku“, grane dotychczas z niesłabnącym powodzeniem.

— W sobotę wznowienie doskonałej sztuki rodzajowej łódzkiego autora Andrzeja Marka „Pieśniarze”. Reżyseruje i główną rolę wykona p. Jaracz. Próby odbywają się pod kierunkiem autora.

— Na koniec miesiąca dyrekcja przygotuje uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pamięci znakomitej poetki ś. p. Maryi Konopnickiej. Współudział przyrzekła „Lutnia Łódzka”.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatru komunikują nam:

Dzisiaj we czwartek ukaże się po raz drugi komedia M. Bałuckiego „Druźba”, która na wtorkowym przedstawieniu tak serdecznie ubawiła widzów.

Wybuchy śmiechów i oklaski przy otwartej kurtynie przekonały nas, że humor autora „Druźby” pozostał zawsze ten sam, swojski, pogodny, niedwuznaczny a przecież tak wiecznie świeży.

W Piątek po raz czwarty sztuka H. Ibsena „Podpory społeczeństwa”.

### Depesze kondolencyjne z Łodzi.

Łódzki klub sportowy wysłał dzisiaj depeszę kondolencyjną tej treści:

Lwów—„Słowo Polskie”.

„Przesyłamy wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu Wielkiej Poetki”.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 12 października.** (Wl.) Pozwolenie dokonać pomiarów gruntowych w związku z zamiarem budowy nowej kolei z Warszawy do Radomia. Pozwolenie to uzyskała kolej wiedeńska z zastrzeżeniem, iż tor ma być szeroki, przyjęty na kolejach rosyjskich. Stacja kolei warszawsko-radomskiej byłaby na stacji kolei kaliskiej.

Drugie pozwolenie na dokonanie pomiarów na gruncie wydane zostało inżynierom Gajewskiemu i Popławskiemu. Ta kolej przeprowadzona by została od Łowicza przez Kolo, Konin do Słupcy na granicy pruskiej.

**Paryż, 12 października.** (Wl.) Strajk daje się już bardzo dotkliwie odczuwać, chociaż nie jest zupełny. Strajkujący w wielu punktach zniszczyli tory i poprzerywali połączenia telegraficzne. Z obawy więc przed katastrofą nie mogą kursować żadne pociągi, chociaż są funkcjonariusze nie biorący udziału w strajku.

**Paryż, 12 października.** (Wl.) Zmowa robotników kolejowych na linii kolei północnej trwa w dalszym ciągu pomimo energicznych środków, przedsięwziętych przez rząd, który strajkujących robotników podciągnął pod rygor militarny.

Strajk ogarnia częściowo i zachodnie linie kolejowe. Inne linie w państwie, a pomiędzy niemi państwowe dotychczas nie objęte strajkiem. Z polecenia rządu przywódcy ruchu w liczbie dość znacznej zostali aresztowani.

**Paryż, 12 października.** (Wl.) Kolejarze postawili rządowi ultimatum podając następujące warunki: podwyższenie płac i emerytur, przyznanie jednego dnia wolnego w tygodniu i minimum płacy dla rozpoczynających służbę 1850 franków rocznie wypłacanych miesięcznie.

**Kolonia, 12 października.** (Wl.) Pograniczne z Francją stacje kolejowe belgijskie i niemieckie zawałone są podróżnymi, nie mogącymi jechać dalej z powodu rozszerzającego się coraz bardziej strajku na kolejach francuskich, zwłaszcza na liniach północnych.

Podróżni opowiadają o niemiłych przejściach podczas drogi, która nagle i bez zawiadomienia uprzedniego została przerwana.

Na samochody, zdążające w stronę pogranicznej stacji francuskiej Jeumont, dokonano napadu.

**Bruksella, 12 października.** (Wl.) Bilety kolejowe na przejazd zagranicę wcale nie są wydawane.

**Lizbona, 12 października.** (Wl.) Wojsko było zmuszone czynić porządek pomiędzy tymi, którzy wtargnęli siłą do zdobytego klasztoru jezuitów. Skutkiem tego wywiązała się strzelanina, w następstwie której jeden żołnierz padł trupem, kilku nadto rannych.

Odkryto rozgałęzione i daleko idące kryjówki podziemne pod wielu klasztorami. W klasztorze jezuitów znaleziono zapasy bomb i innych przyrządów wybuchowych.

**Paryż, 12 października.** (Wl.) Spokój, jaki panował w stolicy Portugalii zaraz po zamachu stanu i ogłoszeniu rzeczypospolitej, powoli zaczyna zamieniać się w zamęt.

Hasło, rzucone przeciw klasztorom pobudziło do czynu różne żywioły podejrzane, które z tej antyklerykalnej dążności chcą korzyść wyciągnąć, łupiąc i rabując kościoły i klasztory. Także dopuszczano się nadużyć w klasztorach żeńskich.

Nowy rząd nie ma jeszcze tyle siły, aby we wszystkich wypadkach złemu zapobiedz.

Thum chciał także wtargnąć do dawnego przywódcy royalistów, hr. Castro, czemu jednak zdolano przeszkodzić.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 13 października.** (Wl.) Ogłoszona wczoraj długa lista nazwisk doktorów honorowych uniwersytetu berlińskiego, świeżo mianowanych z okazji 100-letniego jego istnienia, wywołuje tutaj wiele komentarzy i złośliwych uwag. Lista bowiem nie obejmuje wielu ludzi, prawdziwie zasłużonych na polu naukowym; wyróżnia zaś pewne jednostki, nie posiadające do tego zaszczytnego tytułu żadnych kwalifikacji. „Berliner Ztg.” ironizuje, że Bethman Hollweg, po otrzymaniu honorowego doktoratu filozofii, jeszcze bardziej zagmatwa swoją filozofię polityczną. Co się tyczy Cosimy Wagner, która również otrzymała ten tytuł, to filozofia jej polega na bardzo istotnie sprytnym prowadzeniu imprezy operowej w mieście Beyruth, ale to potrafiłby w podobnych warunkach każdy, rozumiejący swój interes, impresaryo. Takie nominacje obniżają bardzo powagę uniwersytetu. Gazeta daje do zrozumienia, że obdarzenie ces. Wilhelma doktoratem honorowym jest nie na miejscu.

**Paryż, 13 października.** (Wl.) Wskutek wstrzymania ruchu kolejowego Paryż zaczyna odczuwać dotkliwie brak artykułów spożywczych, których ceny podskoczyły znacznie. Niektórych artykułów brak zupełnie. Rada miasta rozwinęła energiczną działalność, aby zorganizować dostawę niezbędnych produktów żywnościowych drogą wodną. Rząd udzielił w tej mierze wszelkich środków pomocniczych.

**Paryż, 13 października.** (Wl.) W mieście ruch handlowy zmalał do minimum. W wielkich magazynach Louvru zapanowała cisza zupełna.

**Paryż, 13 października.** (Wl.) Cena jazdy samochodowej wzrosła niepomniernie. Ludzie zmuszeni pilnymi interesami do wyjazdu z Paryża nawet w okolice podmiejskie płacą za wynajęcie samochodu 800 do 1000 franków. Redaktor jednej gazety czikagowskiej, wezwany telegraficznie do powrotu, zapłacił 300 marek za przejazd z Paryża do Boulogne.

**Paryż, 13 października.** (Wl.) Sytuacja wywołana przez strajk staje się wprost krytyczną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dzisiaj porzucą pracę robotnicy budowlani. Służba kolejki podziemnej uchwalila również zawiesić pracę.

**Paryż, 13 października.** (Wl.) Zachodzi poważna obawa, że dzisiaj zastrajkują robotnicy zakładów elektrycznych; w takim razie Paryż byłby pogrążony w ciemnościach.

**Berlin, 13 października.** (Wl.) Departament kolejowy kolei francuskich zawiadomił dzisiaj w nocy dyrekcję kolei tutejszych, że z powodu strajku koleje francuskie nie przyjmują towarów do przewozu za frachtem pospiesznym, jak również nie gwarantują za prawidłowość ruchu pasażerskiego.

**Londyn, 13 października.** (Wl.) Wskutek strajku kolejowego Anglia jest faktycznie zupełnie odcięta od Francji. Filia paryska znanego

biura podróźniczego Cooka uruchomiła kilkadziesiąt samochodów, które kursują pomiędzy Paryżem a Dieppe, skąd statki pasażerskie zabierają podróżnych.

### Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-im dniu ciągnięcia 3 klasy 195-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 12 października) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 10,000 № 7287.  
Rb. 5,000 № 19989.  
Rb. 1,500 № 19915.  
Rb. 1,000 № 17211.  
Rb. 500 № 1929 18785 21567.  
Rb. 200 № 547 4897 8021 10093 14302 21876 21618 28277.

Rb. 80 № 127 769 1981 2546 2568 3264 8948 4188 4941 5829 6334 6719 9100 10064 10268 11800 12400 12906 13584 13645 14879 15057 16037 16115 16161 16423 16443 18420 18455 18666 18920 19757 19838 20974 21046 21108 21545 23108 23165.

Rb. 60 № 5 22 37 75 86 93 100 11 28 76 89 229 89 300 19 31 66 93 449 85 565 78 607 27 29 48 716 839 905 32 80

1281 95 318 46 66 68 431 46 89 583 98 628 61 87 83 795 807 68

2070 91 103 38 51 61 97 338 61 454 65 69 509 21

25 78 712 19 53 840 917 86 94

3079 155 66 81 82 94 202 3 29 65 70 401 68 97 523

56 84 93 705 25 77 911 25

4022 36 132 207 34 57 80 91 351 57 64 418 505 39

48 85 94 845 68 85 95 788 815 52 62 913 24 93

5000 70 89 119 52 253 345 67 95 97 412 13 45 52

65 90 544 99 625 40 57 62 84 724 35 811 74 930

8056 77 120 266 68 77 381 87 523 46 66 729 40

82 850 934

7017 30 32 34 42 79 116 41 206 33 57 89 308 34 63

74 401 68 578 687 94 702 17 18 817 25 40 64 85

907 67

8040 62 77 83 160 62 93 244 54 314 53 446 83 540

41 76 91 601 49 64 83 722 35 67 819 73

9022 134 38 55 231 42 46 368 407 9 13 625 54

854 915

10003 27 39 43 68 80 125 34 56 92 209 39 89 99 327

460 63 78 525 27 31 73 85 808 37 44 78 79 939 50 55

11026 53 63 83 117 30 89 215 92 308 63 406 30 56

62 515 59 66 69 71 95 665 763 885 55 64 82 906 91

12032 106 41 44 200 59 89 310 28 65 79 492 518 78

650 85 881 97 918 31 63 86

13016 61 70 88 89 95 114 200 27 78 321 54 56 82

414 34 524 25 86 606 15 714 43 52 56 959 77

14117 80 282 79 96 531 35 627 43 711 31 89 809

18 42 85 94 99

15027 49 59 230 49 53 430 54 62 80 532 56 83 602

53 31 804 20 41 54 931

16054 89 149 326 499 588 608 27 44 74 77 714 56

885 94

17008 16 19 36 77 159 62 91 204 84 85 310 24 35

437 544 620 53 709 13 85 313 18 75 79 921 47

18034 79 109 16 41 73 320 62 444 50 576 726 35 38

50 65 83 841 56 79 970

19007 44 53 88 118 239 326 37 82 415 40 58 523 85

695 734 53 68 77 93 98 829 917 96

20019 128 97 272 304 400 12 514 21 35 69 88 779

847 83 86 94 99 912 58 81

21032 96 190 303 36 61 418 50 540 610 701 70 837

41 68 919

22020 113 52 68 73 210 63 476 84 96 508 54 67

773 318 26 30 70 923 42 64

23044 119 39 61 67 288 315 31 65 76 80 483 91.



### Niezwykle przyjemnego uczucia

doznaje się po myciu głowy Pixavonem, łagodnym płynem mydłem dziegiowym, pozbawionem zapachu dziegciu za pomocą opatentowanego sposobu. Pixavon nie tylko oczyszcza włosy lecz działa również przez zawarty w nim dziegić wprost pobudzająco na skórę głowy.

Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy, wynosi Rb. 1.50. Można dostać we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzjerskie skutecznieją obmywania głowy Pixavonem.

W dniu 11 b. m. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 55,  
mój długoletni oficyalista

ś. † p.

# Ludwik Gutzeit.

W zmarłym tracę uczciwego i sumiennego pracownika, po którym żal na za-  
wsze pozostanie mi w pamięci.

Cześć Jego pamięci!

**H. Grohmann.**

2723

W dniu 11 b. m. zmarł, po długich cierpieniach, w wieku lat 55, nasz długo-  
letni współpracownik

ś. † p.

# Ludwik Gutzeit.

W zmarłym tracimy szczerego przyjaciela. Zyskał on sobie ogólną sympatyę  
i poważanie u swych współkolegów, którzy szczerzy żal i pamięć o nim pozostawią na  
zawsze.

Spokój Jego duszy!

Urzędnicy i Majstrowie Przędzalni  
**H. GROHMANN.**

2721

ś. † p.

# Cyprian Zarakowski

syn Stanisława,

zmarł nagle w Pabianicach, dnia 12 b. m., o godz. 4-ej po poł., przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dnia 14 b. m., o godz. 3½ po poł.,  
na cmentarz katolicki w Pabianicach.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół pozostała  
w nieutulonym żalu

**ŻONA.**

2729

Dnia 13 października r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami  
ś. † p.

## Roman Piasecki

przeżywszy lat 20. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 15-go b. m. o godzinie 5-ej po południu,  
z domu przy ul. Ogrodowej № 24.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym  
żalu

**RODZINA.** 2277

Dnia 15-go b. m. jako w dniu Imieniu naszej  
ukochanej córki

ś. † p.

## TERESY SZTARK

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża  
o godz. 9-ej rano. 2713

## Victoria Skating Palace

Piotrkowska № 67

3 seanse dziennie: 10½—1½; 3½—6½; 8½—11½.

Gościnne występy znanego szampiona

p. Ovena P. Swifta. 2603

Lekarz-Dentysta

## S. Lipowski

Plomby złote, porcelanowe.  
Specjalność: złote korony, mosty.

Piotrkowska 92. 3306-8-r

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”  
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskie-  
go; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumerato-  
rów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu  
Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

**ODEON**

Telefon 15-81.

W Czwartek, 12 października 1910 r.

**WSPANIAŁY PROGRAM**

Między  
innymi

Księżna di Tenda (dramat hist.). W wyk. i wsczorz art. „Teatro Dramatico Na-  
tionale” w Rzymie **Pół tonny** (z natury). **Stefan Marcel** (dram. historyczny).  
W wyk. wybitnych artystów Zjednoczonych Teatrów paryskich.  
Nad program: **Lizbona**, miasto ostatnich wypadków.

2725

## TEATR POPULARNY.

„Podpory społeczeństwa“, sztuka w 4-ach aktach Henryka Ibsena.

W sobotę ubiegłą teatr popularny wystawił „Podpory społeczeństwa“—Ibsena.

Z nastroju, jaki dał się wyczuć między publicznością, wnosić można, że sztuka ta niedługo będzie ozdabiała afisz teatru popularnego.

„Podpory społeczeństwa“ w szeregu dzieł norweskiego pisarza niepoślednie zajmują miejsce, lecz są za niedostępne dla przeciętnego widza. Z utworów Ibsena jeden może „Wróg ludu“ mógłby liczyć na powodzenie w teatrze popularnym. Stara to prawda, że głód nasycy się chlebem, a nie ostrygami.

Ostrygą w tym razie są „Podpory społeczeństwa“. Bo i cóż lud obchodzi rzeczy, których nie rozumie, potężny proces duchowy, wpływ prostych napozór czynników zmieniający do gruntu naturę człowieka, wogóle rzeczy zbyt oddalone od zwykłego schematycznego życia. Analiza ducha, nawet Ibsena ręką czyniąca, a więc dłonią wprawną, wymaga wytrawnego słuchacza.

Sztuka sobotnia jest bardzo ciekawa. Ibsen operuje prostymi środkami, u niego życie samo gra, samo tworzy i samo rozwija akcję.

Taki radca handlowy Bernik, główna osoba „Podpór społeczeństwa“—to typ prawdziwy i sportykany często. Na całym jego życiu pozornie nie cięży żadna plamka. Wznieśli, szlachetny, uczciwy radca Bernik za wzór służy współobywatelom, którzy obywatelskość jego czynów cżcie umieją i cżczą.

Atmosfera całego jego domu jest dziwnie moralna i moralni odwiedzają go ludzie. Wikary Rohland, odwracający się w świętem oburzeniu od człowieka, który podobno piętnaście lat temu jakiś niegodny uczynek popełnił, kupcy Rummel, Altstedt, Wiegeland, pani Hold, doktorowa Linden, kuzyn Biernika Hilmar Tennesen—to wszystko przepyszne typy zaśeiankowej moralności, obrzucającej błotem postępki bliźniego, lecz pełnej wyrozumiałości dla wad swoich.

Jakże krainowo przeciwnymi typami są brat żony Bernika—Jan Tennesen i siostra jego przyrodnia panna Hessel, Marta—siostra Bernika i Dina Dorf, panna na wychowaniu u Berników pozostająca. Ci ludzie prawdziwi jasno odrzyna się od przesiąkniętych fałszywą moralnością typów poprzednich.

Katon norweski, radca Bernik, niezawsze był tak uczciwym, jak dzisiaj. O nie!

Przed piętnastu laty, gdy obejmował firmę, miał na sumieniu postępki, które mogły mu imię uczciwe zaszarpać. Wtedy to Jan Tennesen przyjął na siebie jego winy i wyjechał do Ameryki.

Radca Bernik żyje szczęśliwie; lecz kiedy Jan, dobroczyńca jego, wraca i pokochawszy Dinę Dorf, żąda rehabilitacji, wtedy Bernik się cofa, bo nie może stracić swej opinii, gdyż zamierza wielkie przeprowadzić dzieło, mające mu przynieść szalone zyski—kolej żelazną. Do tego jednak musi posiadać zaufanie współobywateli.

Radca się cofa, i trzeba dopiero nadzwyczajnej szlachetności Jana, któremu, pozwalając wyruszyć na zepsutym okręcie, Bernik omal nie zgłotał śmierci, trzeba ucieczki syna Bernika—Olafa i odzyskania go z powrotem, jednym słowem ciosów i wzruszeń silnych, by ożywić skamieniałe serce Bernika i zmusić go do dobrowolnej rehabilitacji Jana.

Wykonanie sztuki było dość dobre. Rola Bernika w grze p. Rychłowskiego wskutek nieopanowania jej pamięciowo wypadła blado. Również słabą była p. Jarocka w roli żony Bernika—Betty. Grę jej cechował zupełny brak uczucia.

Za to p. Mielewski rolę Jana Tennesena potraktował skończenie artystycznie.

Pełną wyrazu była gra p. Bolesławskiej, jako panny Hessel, świetnie przeprowadzoną—p. Bolesławskiego w roli cieśli Aulera.

Bardzo subtelnie i wdzięcznie potraktowała rolę Diny Dorf p. Orłowska. P. Biskupska w roli Marty była całkiem na miejscu, dobrą panią Rummel—p. Różańska.

W roli wikarego Rohlanda wystąpił po raz pierwszy w teatrze popularnym p. Rydzewski. Gra jego odznaczała się dużym umiarem i była pełną wyrazu. Oprócz niego debiutowała także w roli Olafa, syna Bernika, p. Perłowska, wywiązując

się z zadania z zupełnym powodzeniem.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze pp.: Bzowski za inteligentne traktowanie roli prokurenta Krappa i Pancewicz (kupiec Rummel). Natomiast pp.: Kulakowski (Hilmar Tennesen), Kiernicki (kupiec Wiegeland) i Leszczyński (kupiec Altstedt) dali typy całkiem chybione. Słabym zwłaszcza był p. Kiernicki, którego rola najzupełniej nie leżała w jego charakterze, a i maska, jak na kupca, była nieudatna.

J. Harnisz.

## Salon sztuk pięknych.

Salon sztuk pięknych p. E. M. Pietkiewicza zostanie otwartym d. 20 października b. r. P. E. M. Pietkiewicz dokłada wszelkich starań, aby salon stanął na wysokości zadania.

Program wystawowy nader bogaty i urozmaicony.

Obrazy mają być zmieniane co miesiąc.

W skład wystaw miesięcznych wejdą:

Doroczna—wiosenna z udziałem miejscowych artystów. Doroczna—jesienna z szerszym udziałem artystów. Zbiorowa—art. krakowskich. Zbiorowa—art. podhalańskich. Sprowadzenie dorocznej wystawy warszawskiej. Wystawa konkursowa wzorów deseniowych (na obicia, tkaniny, wstążki i t. d.) i wogóle rysunków dotyczących przemysłu łódzkiego.

Cena biletu sezonowego 5 rub. Dla członków stowarzyszeń 3 rb. Dla uczniów i personelu nauczycielskiego 1 rb. Wejście jednorazowe 30 kop. dla ucz. i rub. 10 kop. Fabrykom będzie rozesłana, w stosunku do pracujących w nich robotników, pewna ilość biletów stałego wejścia bezpłatnie.

Salon sztuk pięknych, przy ul. Dzielnej № 7, zarysowuje się wybitnie społecznie i niezawodnie pociągnie ku pięknu i sztuce szersze masy. Przekona ludzi, że piękno nie jest zbytkiem—lecz potrzebą, a sztuka nie powinna li tylko dla uprzywilejowanych istnieć. Pragnienie jej winno być wszczepiane w każdego. Dążenie do rozpowszechnienia piękna, dążenie do wpojenia w ludzkość poznania wzruszeń piękna—to prawdziwa miłość sztuki. I tę miłość sztuki p. E. M. Pietkiewicz posiada.

Teraz naszym obowiązkiem jest współdziałać i myśleć o tem, aby te usiłowania i praca nie napotkały chińskiego muru w postaci obojętności i martwoty ogółu naszego miasta.

## Z łódzkiego Towarzystwa entomologów.

W sobotę dnia 8 b. m. w sali hotelu Victoria odbyło się pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Edwarda Korba, posiedzenie członków Towarzystwa.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, oraz wykazu wszystkich nowo zapisanych członków Towarzystwa, stwierdzono otrzymanie pozwolenia na wydanie czasopisma „Entomolog Polski“, wydanego przez p. gubernatora piotrkowskiego.

Przejrano również nadesłane już i gotowe prace do pierwszego numeru „Entomologa Polskiego“. Dr. W. Eichler przyrzekł przygotować pracę swą do drugiego numeru czasopisma.

Współdziałal w redakcyi „Entomologa Polskiego“ przyrzekli:

pp. J. Czeraszewicz, A. Szepietowski, J. Kaniewski, zamieszkali w Zgierzu; Dr. W. Eichler w Pabianicach; L. Konkowski, W. Szczygłowski, W. Markowicz i E. Korb z Łodzi; J. Isaak z Zawiercia, A. Czartkowski, J. Chelmiński, Z. Kramsztyk, K. Chmielewski, K. Kulwiec z Warszawy; S. Stobeczki z Krakowa; Z. Kinzler i M. Łomański ze Lwowa.

Dr. W. Eichler podał wniosek, aby mieć swe siedzisko, przy nowo powstającym w Łodzi muzeum nauki i sztuki jeśli zarząd muzeum zgodzi się na to; proszono więc Dr. W. Eichlera o przeprowadzenie tej sprawy.

Dr. W. Eichler zaproponował, aby członkowie zbieracze wybrali zbywające im duplikaty dla utworzenia z nich kilku gablot w celu wystawienia w muzeum, na co wszyscy chętnie się zgodzili.

P. E. Korb zaproponował, aby dla powięk-

szczenia fundusów Towarzystwa urządzić odczyty przyrodnicze dla publiczności, opłacające w całości, przez zaproszenie odpowiednich sił publicznych i naukowych, przyzem przyrzekli zająć się tą sprawą—na co zebrani zgodzili się.

Pan Kaniewski zaproponował, aby ze względu na małą liczbę entomologów w Królestwie Polskiem rozszerzyć działalność i zamienić Towarzystwo entomologów na Towarzystwo przyrodnicze i w piśmie zamiast tylko Entomologia, zająć się całokształtem przyrody. Wniosek ten po dłuższych debatach obalono i postanowiono trzymać się ściśle specjalnie entomologicznego kierunku z luźnymi artykułami ogólnoprzyrodniczymi według programu koncesyi.

Pierwszy numer czasopisma „Entomolog Polski“ ukaże się prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca. (a)

## Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych.

Pod przewodnictwem prezesa p. W. Bartelmusa odbyło się w ubiegły poniedziałek posiedzenie zarządu, na którem odczytano list dyrektora teatru polskiego p. A. Zelwerowicza, zawiadamiający o 25% niższej ulgowej dla członków Stowarzyszenia na przedstawienia we wtorki, środy i piątki. Postanowiono przygotować i wydać członkom bilety legitymacyjne, na podstawie których będą korzystać z ulg zaprojektowanych przez dyrekcję teatralną.

Uchwalono wysłać depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Maryi Konopnickiej.

Omawiano sprawę zmiany lokalu; delegowani członkowie porozumieją się z właścicielem domu na rogu Przejazd i Widzewskiej (naprzeciw gmachu pocztowego), który zgodził się urządzić lokal odpowiednio do potrzeb instytucyi.

P. Wierzbicki zdał relację z wydziału oświatowego, zaznaczając, że wobec napływu kandydatów na kursa wieczorne, komplety podzielono na grupy, mianowicie: 32 zapisanych na język niemiecki podzielono na 4 grupy; w I i II grupach (6 godzin tygodniowo) prowadzi wykład p. Ellert, w III i IV grupach (4 godz. tyg.)—pani Szelke; na buchalterję na 2 grupy, wykład prowadzi p. Lipiński (6 godz. tyg.), język rosyjski wykład p. Możejko, angielski pani Kuszewska.

Projekt budżetu kursów wieczornych na rok bieżący, z uwzględnieniem teraźniejszej liczby słuchaczy, obejmuje: w dochodach 550 rubli i w wydatkach 570 rb., czyli 20 rb. niedoboru. Wobec spodziewanego zwiększenia się liczby kandydatów na wakujące miejsca, prawdopodobnie różnica ta będzie wyrównana.—Budżet ten zaakceptowano.

Odczytano list p. Franciszka Kamockiego, zawiadamiający o złożeniu mandatu wiceprezesa i przewodniczącego w wydziale oświatowym, z powodu nawału pracy.

Postanowiono wystosować do p. Kamockiego list, wyrażający gorące podziękowanie za dotychczasową gorliwą i pożyteczną działalność dla Stowarzyszenia i ubolewanie z powodu nagłego ustąpienia.

Na miejsce p. Kamockiego wybrano p. Bronisława Chądzyńskiego, który wybór przyjął z tem zastrzeżeniem, że członkowie zarządu pomagać mu będą w załatwianiu spraw, związanych ze sprawowaniem czynności wiceprezesa i przewodniczącego w sekcyi oświatowej.

P. Malinowski zdał sprawę z działalności wydziału dochodów niestałych. Rozesłano zaproszenia do różnych osób, na wczorajsze plenarne zebranie o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia, w celu omówienia projektowanych zabaw zebrani towarzyskich.

Po bliższem porozumieniu się z komitetem dochodów niestałych, zarząd określi i rozstrzygnie kwestyę bufetu w lokalu.

P. Fiedler odczytał sprawozdanie z wydziału pracy.

P. Bronisław Chądzyński zdał sprawę z posiedzenia komitetu wykonawczego w Warszawie (w ubiegłą niedzielę). Zarząd przyjął do wiadomości, że komitet wykonawczy, wobec niezatwierdzenia stałej rady zjazdu przez ministerjum przemysłu i handlu, przerwał czynności. (a)

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebiania).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

## Lecznicza chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — plac za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano od 12½, do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy pęciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-ej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. Aronson**  
Akuszerya i choroby kobiece.  
mieszka obecnie Paasz Majera i róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp. w niedziele 11—1. 1218r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

**Dr. Wacław Bernard**  
BENEDYKTA № 9.

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.  
(9—12 r. i 4½ — 7½ wiecz.) 1761r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryjaku). 2251r  
Choroby nerwowa i wewnętrzne.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PĘCIOWE.

Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.  
WSCHODNIA № 45. 294

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

**Dr. Rosenblatt**

Choroby uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. PiękarSKI**  
PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm. od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—8

**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, pęciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

**Dr. I. Silberstrom**

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje: 8—8½ r. od 12—2-ej po południu i op 4½—8 w Panie: 4½—5½ po poł. W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Analizy lekarskie  
chemiczno-bakteryologiczne dla celów dyagnostycznych i higienicznych  
przyjmuje w pracowni od 4—7 pp.

**Dr. med. St. Bartoszewicz**  
Zawadzka № 1, d. Scheiblera, m. 11. tel 33 2471-12

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. S. SZMITKIND**  
ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.  
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. Zofia Garlicka**

Nawrot 1.  
powróciła. 3472r

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu  
ul. Zielona Nr. 11.

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d131

**Dr. med. Z. GOLC**

Choroby skórne i wener. Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

**Dr. H. Sadkowski**

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Do 9 rano i od 4 do 6-ej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedz.). 2550r

**Dr. med. W. Kotzin**  
powrócił.

Ulica PIOTRKOWSKA 71.

Choroby serca i płuca, przyjmuje od godz. 9½—10½ r. i od 4—6 pp. 2019-5

**Dr. A. S. Tennenbaum**

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek).  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od g. 8—9 r. i 4—6 pp. 3542r

**Dr. Ark. Goldenberg**

ul. Nawrot № 38  
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8½, do 9½ rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8½—9½, rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYA. 1812r

**Dr. Sołowiejczyk**

Andrzeja № 4.  
DZIECIENNE I WEWNĘTRZNE CHOROBY SPECYJALNIE CIERPIENIA PIERSIOWE. 3330r  
Przyjmuje: 9—10 rano i 5—6 po poł.

**Dr. L. Przedborski**  
powrócił.

Przyjmuje z cierpieniami gardła nosa i uszu od 8—10 rano i od 4—7 po południu  
Wschodnia 69, róg Dzielnej. 3318—15

**Akuszeryka A. Trenkler**

Benedykta 10,  
przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-21

## KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.

Węże parciane wewnątrz gumowane,

Węże parciane pojedynczo i podwójne,

Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie

Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki Wyrabów Gumowych.

w Petersburgu. 1462b

Pracownia „MARTY”  
Corsetów  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,  
parter, m. 14.

POLECA:

Corsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych.

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznią rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96



# Teatr „Moderne”

Dziś NAD PROGRAM nadzwyczaj wielka sensacyjna nowość!

## Obraz niezmiernie interesujący:

### Morderstwo w klasztorze.

# Rohn, Zieliński i S<sup>ka</sup>

Warszawa, Jerozolimska № 117.  
Adres telegraficzny „Rohnzieliński”.

**Pompy** pneumatyczne „Neptun“ do studni wierconych  
**Pompy** systemu Worthingtona do wszelkich celów  
**Pompy** elektryczne i transmisyjne

### Rury żebrowe, Radiatory.

Przedstawiciele:  
**HORDLICZKA i STAMIROWSKI**  
ŁÓDZ. 297-26-19

# Związek kelnerów

urządza **Zabawę** dnia 18 października 1910 r., przy ul. Mikołajewskiej № 40, na którą zaprasza kolegów i znajomych i przez nich wprowadzonych gości

## ZARZĄD

2711-1

# ODCISKI S. KEMPF

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa na skutecznej zasadzie i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

## ARAGO

ST. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Zadać wszędzie. Występującego się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gład skór 2613

# Krawiec Męski M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy

**ul. Główniej № 9,** blisko Piotrkowskiej.

Obsługa przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów **po cenach bardzo przystępnych.** 2704-4-1

Posiadłość Szadek, w pobliżu Sieradza, mam do sprzedania mury które zdane są na fabrykę lub młyn parowy, z placem i ogrodem jest morga i dom mieszkalny. Wszystko jest w dobrym stanie. Wiadomość u właściciela w miejscu u Woiciechowskiego 2689-3-1

# 2 pokoje z balkonem i kuchnią zaraz do wynajęcia.

Zgierska 166. 27 9 3-1

**Meble mało używane**

z 5 pokoiów sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, otomanę z lustrem i 4 fotele kryte mokrakiem, biurko ozdobne męskie z fotelami, zegar salonowy, 2 tremy, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bielźniarkę z lustrem, 2 łóżka z materacami, 1 łóżko z materacem kawalerskim, toaletkę, umywalkę z marmurem, szafka nocne, kredens ozdobny ze szklami, samowarzik, stół, 18 krzesel, otomanę pluszową, stolik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawanik, kredens kuchenny, pralnię domowa, lampy, oraz różne drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3647

# 70 placów

40x60 i 46x80 jest do sprzedania. Ceny niskie. Wola Zarzeńska przed Pabianicami u pana Edwarda Czecha 2517-8-3

# Do wdzierżawienia dwa budynki murowane

w lesistej okolicy, zdadne na fabrykę zapalek, olejarnię lub t. p. Wiadomość: Piotrkowska 307, Winnicki. 2689

# Na pomocnika gospodarza

poszukuje się osoby praktycznej, obezpanej z końmi, i umiejącej prowadzić podręczne książki. Oferty składać pod adresem „Gospodarz” — w „Rozwoju”. 2679-3-2

### ZAGUBIONO

świadcstwo zaliczeniowe № 42102 na sumę 108 rb. 10 kop, należące do przesyłki Łódź F. — Pryłuki № 449753, wydane mi przez ekspedycję towarową dr. Żal. Fabr. Łódzkiej, którą należy uważać za bezwartościowe **B. Frydman.**

### Poszukuję dzierżawy

kilka lub kilkunastu włók ziemi z pierwszej ręki Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 241, sklep 2655-3-2

### Probnie ogłoszenia.

**A.A.A.A.A.** 1200 rubli dla nauczycielki na wyjazd do Rosji, wykształcenie gimnazjalne, konwersacja niemiecka, muzyka. Warszawa, Biuro Rościszewskiej, Chmielna № 25 6765-3wc3

**A.A.A.A.A.** Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobrami świadectwami. 5989-15-14

**A.A.A.** Zaraz do sprzedania lustro i stolicek. Wiad. codziennie w południe i wieczorem od 7 ej. Przejazd 48 m. 12. 6509-4-2

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3. 6641-6-3

**A.** Wyprzedam bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, garnitur mebli, tremo mahoniowe z bronzami, biurko męskie, gramofon, lampę, zegar, obrazy olejne. — Główna № 42, mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6-70-1

**Młody człowiek, energiczny, znający języki polski, rosyjski i niemiecki oraz buchalterię, posiadający wzorowe świadectwa krajowe i zagraniczne, poszukuje posady kantorowej, magazyniera lub ekspedyenta za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty sub „Energiczny” przyjmuje Administracja „Rozwoju”. 6772-3-3**

**Mamkę zdrową ze wsi oraz wiele innej służby poleca kantor sług, Piotrkowska 92. 6858-3-1**

**Potrzebna modystka oraz podręczna do magazynu kapeluszy. Przejazd nr. 14. 6825-3-2**

**Przełożona szkoły przyjmie parę lekcji prywatnych. Piotrkowska 145, Szkoła. 6496-3-3**

**Potrzebna dziewczynka na posługę. Benedykta 35, magazyn kapeluszy. 6780-3-3**

**Potrzebna zaraz sklepowa, obznajmiona w interesie rzemieślniczym. Widzewska № 127. 683-3-2**

**Potrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Przejazd 31. 6799-3-3**

**Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Orla 16. 6865-1**

**Przyjmę dwie przyzwoite panienki na mieszkanie. Ulica Orla 5-13. 6873-2-1**

**Potrzebna nauczycielka języka polskiego na 2-3 godziny dziennie na pensję prywatną. — Ul. Targowa 43 szkoła. 6861-1**

**Potrzebne zdolne do szycia bluzek Zawadzka 26. 6852-2-1**

**Poszukuję miejsca ekspedyenta lub jakiegokolwiek innego, znam języki polski i rosyjski. Przyjmę także przepisywanie. — Ulica Ogrodowa 56-3. F. Szymczak. 6869-1**

**Poszukuję miejsca do sklepu lub za bonę do dzieci. Wiadomość ulica Kielma № 9, w sklepie, Bałuty. 6857-1**

**Przybłąkał się pies (wyżeł) młody, maści brązowej. Zatorska № 93, od 8 do 9-ej, 1-e piętro, front. 6690-3-3**

**Przybłąkał się pies rasy buldog i żółtej maści. Odebrać można o godzinie 8 wieczorem przy ul. Benedykta № 98 m. 8. 6837-2-2**

**Remiza do wynajęcia Piotrkowska 109. 6791-3-3**

**Sklep do sprzedania zaraz. Ul. Wólczańska Nr 87. 6775-3-3**

**Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Lecznica dom Marczyka. 6829-2-2**

**Subjekt fryzjerski oraz pomocnik na soboty i niedziele potrzebni zaraz. Kątna 32. Teodor Szybiło. 6839-3-2**

**Subjekt branży kolonialno-winnej poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Rozwoju” pod „Subjekt”. 6792-2-2**

**Sklep do sprzedania Gubernatorska 18. 6866-1**

**Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania lub urządzenie sklepowe. Ulica Aleksandrowska № 107. 6861-2-1**

**Sklep spożywczy z pewną klientelą i przyszłością, zapewnioną do sprzedania zaraz. Obrót tygodniowy 800 rubli. Kapitał potrzebny do 3,000 rubli. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit M D. 6849-2-1**

**Umywalki roznych wielkości, reparacja lakierowanie, sprzedaż mebli żelaznych. Tam też chłopiec słusarski potrzebny. — Mikołajewska 27. 6846-2-2**

**Wielki wybór świeżo przybytej garderoby damskiej nabyć można Andrzeja № 16 m. 4 II piętro 6872-2st**

**Zdolna starsza panna poszukuje zajęcia w pracowni. Oferty „Rozwoju” pod „Zdolna”. 6867-3-1**

**Zużońni chłopcy porządnego rodu, chcący nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić Ul. Mikołajewska 30. 6784-3-2**

**Z powodu przyjęcia posady do sprzedania zaraz piwiarnia. Wólczańska 147. 6793-3-3**

**Zdolni ślusarze i kowal na budowlane i ciężkie roboty mogą się zgłosić. Mikołajewska 30. 6783-3-3**

**Zdolni ślusarze i kowal na budowlane i ciężkie roboty mogą się zgłosić. Mikołajewska 30. 6783-3-3**

### Zagubione dokumenty.

**Jan Piotrowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 6858-1**

**Stefania Rzeźniczak zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 6815-3-2**

**Władysław Mucha zagubił paszport, wydany z gminy Wólki pow. lubelskiego 6855-3-1**

**Walerya Okupska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 6854-3-1**

**Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Millera i Zajdla na imię Henryka Zawadzkiego. 6851-3-1**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Józefa Szafrana, wydany z fabryki Leonarda. 6862-3-1**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Maryanny Czarnackiej, wydany z fabryki Szal Rozenblatta. 6864-1**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Franciszka Gawrona, wydany z fabryki Scheiblera. 6860**

**Zagubił paszport na imię Maryanny Chełmek, wydany z gminy Dzbanki, powiatu Łaskiego 6871-3-1**

**Zagubiona karta od paszportu na imię Antoniego Marczyka, wydana z fabryki Grohmana. 6804-3-2**

**Zagubił paszport na imię Wincentego Kuczyńskiego, wydany z gminy Podgębice. 6782-3-2**

**Zagubił paszport na imię Wacława Bryma, wydany z magistratu m. Ciechanowa. 6806-3-2**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Łukasza Przygońskiego, wydany z fabryki Szmyta. 6801-3-2**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Wacława Kaszuba, wydany z fabryki Wagnera w Włodzowie. 6785-3-3**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Aleksandry Lipert, wydany z fabryki Braci Ziebert. 6811-3-2**

**Zagubił paszport na imię Maryanny Kowalskiej, wydany z gminy Goszczanów, pow. kaliskiej. 6805-3-2**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Bolesława Osierodek, wydany z fabryki Birnbauma. 6821-3-2**

**Zagubił paszport na imię Franciszka Dobskiego. Znalazcę uprasza się o oddanie paszportu do policji. 6844-3-2**

**Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Juliusza Heinza na imię Stanisława Andrzejkacza. 6842-3-2**

**Zagubiona książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Tomaszewskiego. 6835-3-2**

**Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Otto Haesslera i S-ki na imię Andrzeja Gaduły. 6756-3-3**

**Zagubił paszport na imię Pawła Świdziaka, wydany z gminy Rzechlin, pow. kutnowskiego. 6748-3-3**

**Zagubiona karta od paszportu na imię Konstancji Korackiej, wydana z fabryki Heinza. 6795-3-3**

**Zagubił paszport, wydany przez wójta gminy Sarnów, powiatu konińskiego, na imię Jana Stelmaszczyka. 6773-3-3**

**Zagubili dwa paszporty na imię Michała i Józefa Szczepaniak, wydane z gminy Wojsławice, p. sieradzkiego. 6771-3-3**

**Zagubiono kwit, wydany z gazowni łódzkiej, za Nr. 3023, na Rb. 10, z 29/XI 1902 roku. 6769-3-3**

**Zagubiona karta od paszportu na imię Marcina Kondrasika, wydana z fabryki L. Kaiserbrachta w Zgierz. 6763-3-3**

**Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Ryszarda Königa na imię Stanisława Wisniewskiej. 6794-3-3**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Józefa Grudziń, wydany z fabryki Lisnera. 6808-3-2**

**Zagubił kwit od paszportu na imię Józefa Grudziń, wydany z fabryki Lisnera. 6808-3-2**

**MASŁO** syberyjskie, eksportowe, uznane za najlepsze,  
Swoj własny kantor na Syberii

poleca Dom Handlowy  
„Bracia Kieszkowscy”  
3400d Piotrkowska 215.



**MAGGI** bulion w kostkach  
daje natychmiast — za zwyczajem polaniem wrzącą wodą — filiżankę gotowego najlepszego bulionu.

Z 1 kostki duża filiżanka za 4 kop.  
MAGGIego bulion w kostkach oddaje najświetniejsze usługi przy poprawie smaku większej ilości potraw.  
Do nabycia w składach kolonialnych i delikatesów, w składach aptecznych i t. p.  
Należy zwracać uwagę na nazwę MAGGI i na

3552 1



**G. KAMMERER**

Łódź, Spacerowa № 9,

Wylączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa  
pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: Maszyn do strugania fornierów  
(Schälmaschinen), Hydraulicznych pras i t. d. 2707

## Towarzystwo Cyklistów „UNION”, Oddział w Łodzi. PROGRAM

odbyć się mających w niedzielę, dnia 16-go października 1910 roku, o godzinie 2-iej po południu, na placu sportowym „HELENÓW”

## Ostatnich Torowych Wyścigów w bieżącym sezonie

a mianowicie:

1. **Bieg o mistrzostwo m. Łodzi na krótki dystans**, dostępny dla wszystkich jeźdźców gub. Piotrkowskiej. 1 mila ang. = 1609 mtr. Przed- i międzybiegi po 800 mtr. W finale startuje 4-ch jeźdźców. — Zwycięzca otrzyma tytuł „Mistrza m. Łodzi”, dyplom i złoty medal; drugi i trzeci — srebrny medal pamiątkowy.

2. **Bieg o mistrzostwo klubu**, dostępny tylko dla członków T. C. U. Łódzkiego Oddziału. 3 biegi. Rozgrywanie podług punktów. I-y bieg czasowy — 400 mtr., II-gi bieg — 800 mtr., III-ci bieg — 1,200 mtr. — Zwycięzca otrzyma tytuł „Mistrza T. C. U. Oddziału Łódzkiego”, wstęgę na rękaw i medal mistrzowski Zarządu T. C. U. w Petersburgu, drugi i trzeci — srebrne medale pamiątkowe.

3. **Bieg o mistrzostwo Helenowa**, dostępny dla wszystkich zawodowców i amatorów. 2,000 metrów = 5 okr. Przed- i międzybiegi po 800 mtr. — Zwycięzca otrzyma tytuł „Mistrza placu sportowego „Helenów” i dyplom. 3 nagrody pieniężne, amatorom — przedmioty wartościowe.

4. **Bieg o mistrzostwo m. Łodzi dla motorzystów**, dostępny dla wszystkich motorzystów gub. Piotrkowskiej. 10 km. = 25 okr. W razie niezgłoszenia się 3-ch jeźdźców bieg wypada. — Zwycięzca otrzyma tytuł „Mistrza jazdy motorowej m. Łodzi”, dyplom i srebrny medal; drugi i trzeci — srebrne medale pamiątkowe.

5. **Bieg o mistrzostwo m. Łodzi dla piechurów na krótki dystans**, dostępny dla wszystkich piechurów gub. piotrkowskiej. 400 mtr. — Zwycięzca otrzyma tytuł „Mistrza m. Łodzi na krótki dystans”, dyplom i srebrny medal mistrzowski; drugi i trzeci — srebrne medale pamiątkowe.

6. **Bieg dystansowy (za leaderami)**, dostępny dla 4-ch jeźdźców. 10 km. = 25 okr. 4 nagrody.

7. **Bieg odszkodowania**. 5 okr. 3 nagrody.

Koniec zapisów 10 października r. b., o godz. 10 wiecz. 2551-2-1

**MASŁO**

w wyborowych gatunkach na różne ceny. Kupującym do sklepów, pewien procent ustępstwa.

Poleca:

Młeczarnia dóbr „Paprotnia” i „Walewice”

Przejazd № 52. 2703-3-1

Filie: Piotrkowska 141 i Andrzejka № 26.

WYNAJME

na rok cały oddzielny dom suchy i ciepły 4-6 pokojów z kuchnią i ogródkiem w okolicy Rudy Pabj. lub Zgierza, blisko tramwajów; może być przy kolei Fabr.-Łódzkiej. Oferty z ceną: „Rozwój” — L. N. 2613-3-2

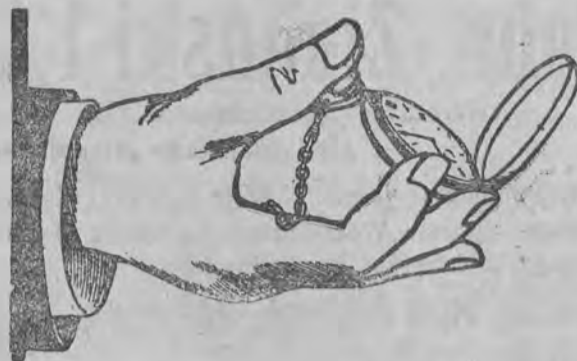
Potrzebny jest

gospodarz rolny

na fermę 12-morgową, znający uprawę warzyw. Kandydaci z dobremi rekomendacjami zgłaszać się mogą: Nowy Rynek 5, do właściciela domu. 3677-3-2

**Nagrodę  
sowitą**

otrzyma ten, kto przyprowdzi psa lub wskaże gdzie znajduje się, który zaginął 6 października wieczorem o 9-iej. Wyżeł rasy ceter duży, maść żółtej, z tabliczką oznaczoną № 125 na stalowym łańcuszku. Na zgięciach nóg przednich szerść wycięta. Piotrkowska 91. Kautz, fryzjer. Uwaga: Za przywłaszczenia psa wytoczę sprawę sądową. 2631-3-2



**Największy czas**

kupować jesienną garderobę!

**Wybór niebywale wielki**

Szan. P. znajdzie u

**SCHMECHLA i ROSNERA**

Łódź, Piotrkowska 100.

Palta jesienne z modn. mater. Rb. 17.50

Garnitury maryn. z modnego szewiotu . 13.50

Spodnie z trwałego szewiotu „ 2.90

**Ubrania dziecięce i uczniowskie**

w wielkim wyborze!

2683

Wyborny francuski koniak



PLANAT & Co

Cognac

i likier „Esparo”

polecają wyłącznie reprezentanci

3649-12-1

Bracia Jaroccy, Warszawa, Zgoda № 1.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczenie nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysłać się za zaliczeniem początkowym. 3456 r